



Kiedy nasza pociecha potrafi walczyć o swoje, w szkole klóci się z nauczycielami o dobre stopnie, na podwórku rozstawia kolegów po kątach, a na klasówkach ściaga po mistrzowsku - pękamy z dumy: *Nasz skarb na pewno sobie w życiu poradzi*. Ale kiedy to samo dziecko obraża się na nas - to już jest gorzej.

My, rodzice, wszyscy bez wyjątku chcemy, aby nasze dzieciaki były najszczęśliwsze pod słońcem. Pracujemy dla nich za dwoje, dowozimy na dodatkowe zajęcia i bezustannie przypominamy im: *jak mają wspaniale, bo my w ich wieku...* No właśnie, tylko nikt ich o zdanie nie pyta. Kiedy syn mojej koleżanki obrażał się, że zamiast pograć z kolegami w piłkę musiał ćwiczyć grę na gitarze albo trenować karate, ona uważała, że ma niewdzięczne dziecko. Dlatego moi drodzy pamiętajcie, że to co waszym zdaniem jest najlepsze dla dziecka, nie zawsze w jego odczuciu takie jest. Przecież nie ma w tym nic dziwnego, że chłopak woli ganiać po podwórku zamiast ćwiczyć pod dyktando. Dzieci czasami chcą mieć prawo do wyrażania głośno swoich uczuć. Dzieciaki nie odgrają się bez powodu. Dąsają się, kiedy czują się: urażone, zranione, niesprawiedliwie potraktowane, lekceważone itp. czyli podobnie jak dorośli. Jeśli dodamy do tego fakt, że dzieci kierują się w życiu emocjami, może łatwiej będzie nam zrozumieć, dlaczego tak często się obrażają. Jeżeli masz wrażenie drogi rodzicu, że twój syn czy córka ostatnio często chodzi z obrażoną miną, zastanów się jak im pomóc.

- Nie zapominajcie, że świat dziecka to przede wszystkim świat emocji;
- Przyznajcie dziecku prawo do obrażania się, ty też masz do tego prawo;
- Zamiast karcić je, zapytajcie co się stało;
- Stwórzcie dziecku przyjazną atmosferę, by nie bało się powiedzieć, o co

naprawdę chodzi;

- Nie bierzcie dosłownie słów pociechy. Przecież Wy sami w złości mówicie jeszcze gorsze rzeczy;
- Nie żartujcie sobie z dziecka, z jego wyglądu, śmiesznych nawyków. Każdy ma prawo do szacunku i godności;
- Dotrzymujcie obietnice, nawet jeśli są to jedynie drobiazgi. A kiedy Wam się to nie uda przeproście dziecko;
- Nie zawstydzajcie dziecka w obecności rówieśników;
- Pamiętajcie, że obrażona pociecha nie ma zamiaru ukarać was czy sprawić wam przykrości. Obrażanie się to sposób obrony swoich granic.

*W następnym numerze - Zakochane*

Opracowała

Beata Byczyńska- Gruca